

Debata w Muzeum Karkonoskim

W piątek, 16 grudnia 2022 roku, w Muzeum Karkonoskim odbyła się debata na temat roli turystyki muzealnej w rozwoju społeczno-gospodarczym obszaru. Organizatorami spotkania było Muzeum Karkonoskie, Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego, jeleniogórska filia Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu i dolnośląski oddział Stowarzyszenia Muzealników Polskich.

Cieszy, że w spotkaniu wzięły udział osoby, które na co dzień zajmują się muzealnictwem, gdyż przełożyło się to na zaprezentowanie przez nich wielu trafnych spostrzeżeń.

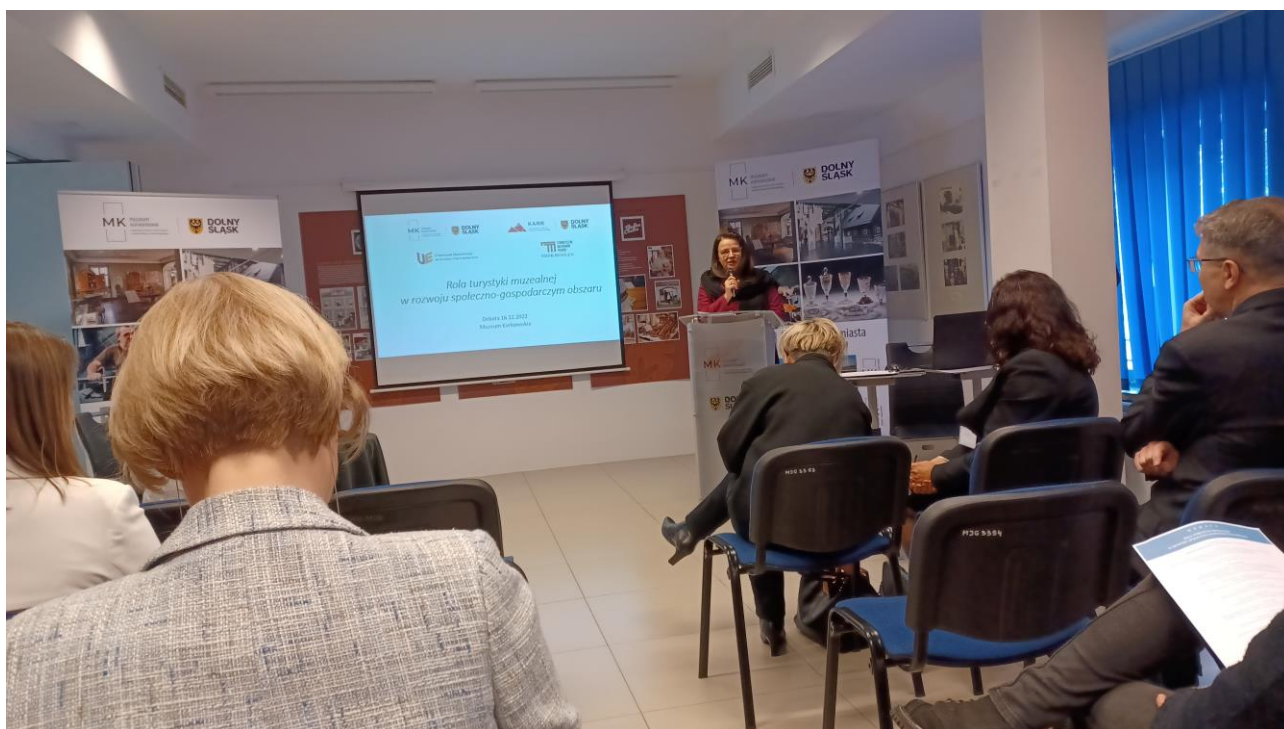


Foto: Krzysztof Tęcza

Julita Izabela Zaprucka - dyrektor Muzeum Karkonoskiego jako wprowadzenie do tematu zaprezentowała swoje przemyślenia zawarte w referacie: „Rola muzeum w rozwoju lokalnym w percepcji menadżerów placówek muzealnych z Dolnego Śląska”. To, że placówka muzealna wpisuje się w plany turystyczne osób odwiedzających dany teren jest wszystkim doskonale wiadome ale to czy ta placówka wpływa na rozwój turystyki nie do końca jest takie oczywiste. Są muzea, które z racji swojej rangi czy posiadanych zbiorów stają się głównym powodem przyjazdu do danej miejscowości i są głównym, czasami jedynym, celem odwiedzin ale są muzea, które turysta odwiedza po zrealizowaniu swoich podstawowych celów, traktując je niejako jako dodatek do podstawowych walorów danego terenu. I tu pojawia się pytanie jak powinny pracować obiekty muzealne, w jaki sposób docierać do potencjalnego odbiorcy, i w końcu co to daje dla obszaru, na którym dana placówka funkcjonuje. Bo przecież turystyka w gospodarce lokalnej przekłada się na zostawione przez odwiedzających pieniądze. Rozkładają się one oczywiście na bilety wstępów, choć nie zawsze gdyż placówki muzealne zgodnie ze stosownym rozporządzeniem jeden dzień w tygodniu oferują swoje zbiory za darmo. Turyści dokonują płatności za pobyt: noclegi, gastronomia, różnego rodzaju atrakcje. I to właśnie daje zwiększenie wartości dodanej w gospodarce lokalnej. Placówka muzealna jeśli nie jest tym największym atutem w danej miejscowości przynajmniej musi starać się być magnesem przyciągającym potencjalnych turystów szukających atrakcji godnych obejrzenia.

Pani dyrektor podała wyniki badań, które przeprowadziła biorąc pod uwagę placówki muzealne z naszego terenu. Były to Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu, Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy, Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu i Muzeum Karkonoskie wraz z jego trzema oddziałami. W ramach badań analizowano takie zagadnienia jak: miejsce muzeów w programach rozwoju lokalnego, udział muzeów w generowaniu ruchu turystycznego do danych miejscowości, rola muzeów w rozwoju turystyki i gospodarki w miejscowościach oraz udział turystów we frekwencji w muzeach.

Prof. Ewa Dziedzic reprezentująca Szkołę Główną Handlową w Warszawie pojęła temat: „Rola muzeów w kształtowaniu funkcji turystycznej miejscowości”. Omówiła podstawowe funkcje muzeów w tym zakresie. Są to: katalizator tożsamości miejsca, symbol miejsca, atrakcja turystyczna. Na pierwszy rzut oka może nie jest to zbyt wyraziste ale bardzo często, żeby nie powiedzieć prawie zawsze, o atrakcyjności danego muzeum decydują posiadane przez jednostkę zasoby. Bo tylko ciekawa kolekcja jest w stanie konkurować z innymi obiektami znajdującymi się w okolicy. To właśnie charakter kolekcji jest najczęściej magnesem przyciągającym turystów. Prezentowane kolekcje mogą odnosić się do ważnych wydarzeń z przeszłości, czy kluczowych postaci życia z danego terenu. Patrząc na zmiany jakim uległo postrzeganie przez odwiedzających dane miejsce ważnym jest także organizowanie kolekcji odnoszących się do teraźniejszości i przyszłości. Coraz częściej muzea stają się miejscowymi centrami kultury.



Foto: Krzysztof Tęcza

Dr hab. Agata Niemczyk z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie omówiła „Turystykę muzealną i jej wymiar społeczno-ekonomiczny”. Postawiła tezę, że turystyka stała się naszą organiczną potrzebą. Trudno się z tym nie zgodzić. Liczne badania przeprowadzone w ostatnich czasach dowiodły, że osoby udające się w nowe miejsce biorą pod uwagę takie czynniki jak: poznawanie naturalnego dziedzictwa przyrody, zabytków architektonicznych oraz chęć uczestnictwa w kameralnych wydarzeniach kulturalnych organizowanych lokalnie. Biorąc to pod uwagę trudno nie stwierdzić, że oferta muzeów wpływa na znaczenie miasta na mapie marketingu kulturowej turystyki miejskiej. Oczywiście pod warunkiem dostosowania swoich zbiorów i sposobu ich ekspozycji do nowych warunków odbioru. Bo któż nie zgodzi się z tym, że muzea które wprowadziły w swojej ofercie nowe technologie, prezentacje interaktywne, są miejscami coraz liczniej odwiedzanymi i polecanymi innym.

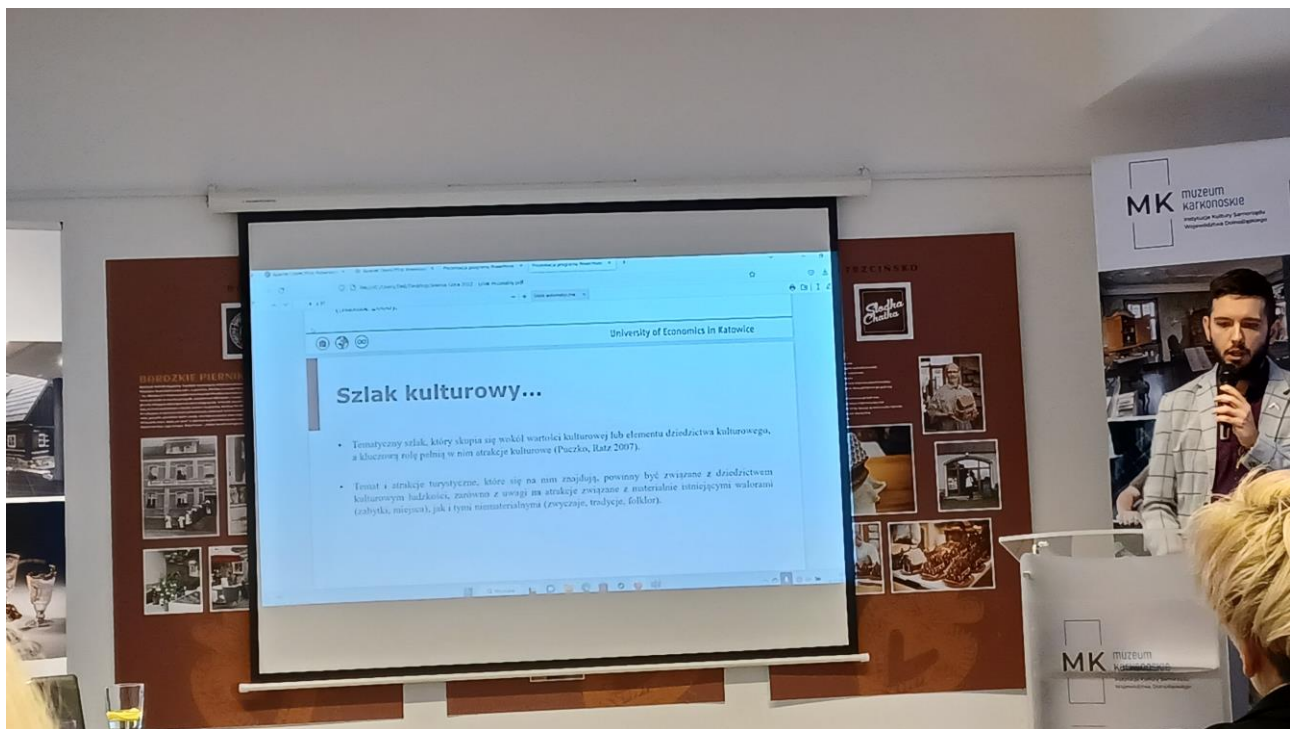


Foto: Krzysztof Tęcza

Dr Kajetan Suchecki z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach przygotował temat: „Szlak turystyki muzealnej jako element potencjału rozwojowego obszaru”. Przedstawione wyniki są efektem przeprowadzonych przez niego badań na trzech szlakach turystycznych: Szlaku Jakubowym w Hiszpanii, Szlaku Orlich Gniazd oraz Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego. Po porównaniu ankiet przeprowadzonych na 200 przypadkowo spotkanych na każdym ze szlaków turystów pojawia się obraz przeciętnego turysty wędrującego po danym terenie. Cichy uczestnik to osoba uczęszczająca szlakiem turystycznym (najczęściej krajowym, do którego łatwiej dotrzeć komunikacyjnie), która jest cierpliwa, pracowita ale niewierząca we własne siły. Częściej jest to kobieta niż mężczyzna. Entuzjasta nowych doświadczeń to osoba pomysłowa, odpowiedzialna, wierząca we własne siły. Ten typ turysty jest entuzjastycznie nastawiony do życia. Wybiera on dalsze wyjazdy, często w nieznaną, choć swoje wyjazdy poprzedza stosowną lekturą. Tutaj też przewagę stanowią kobiety. Kolejny typ to turysta zamknięty na świat. Jest on osobą niecierpliwą i nietolerancyjną. Nic dziwnego, że na szlakach turystycznych takich osób jest niewiele. Wolą one spędzać czas przed telewizorem. Ostatnim typem turysty jest pozorant czyli osoba ekspresyjna i szczerza ale jednocześnie nieodpowiedzialna, zestresowana i nieodznaczająca się skromnością.

Marianna Otmianowska – zastępca dyrektora Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie odniosła się do obecnej roli muzeów wynikającej z nowego ich postrzegania przez turystów. Przypomniała jakie zmiany nastąpiły w kierowanej przez zmarłego kilka dni temu dyrektora Zbigniewa Wawera placówce. Profesor Zbigniew Wawer był inicjatorem zmiany sposobów wykorzystywania przestrzeni muzealnej, które w tamtych czasach wydawały się wręcz rewolucyjne. To on wprowadził zasadę, że trawniki są dla ludzi i odwiedzający Łazienki Królewskie mogą rozłożyć na nich kocyk by odpocząć z dziećmi. Dzisiaj takie podejście do przestrzeni muzealnej nikogo nie dziwi. Pojawiły się jednak nowe wyzwania np. jak zapewnić bezpieczeństwo zwiedzającym a jednocześnie nie wprowadzać niepotrzebnego niepokoju poprzez wzmożone patrole policyjne na terenie parku. Jak współżyć z sąsiadami. W przypadku Łazienek Królewskich są to zarówno mieszkańcy jak i ważne urzędy czy placówki dyplomatyczne. Są to zupełnie nowe wyzwania dla prowadzących obiekty muzealne w przestrzeni miejskiej.

W dyskusji jaka rozwinęła się po części referatowej swoje uwagi wnieśli przedstawiciele miejscowych placówek realizujących zadania w sferze turystycznej. Agnieszka Rozenek kierująca Referatem Promocji Miasta Szklarska Poręba zaprezentowała współpracę na rzecz turystyki w swoim mieście uwzględniając działające tam Muzeum Carla i Gerharta Hauptmannów będące filią Muzeum Karkonoskiego.

Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” przedstawił nową formę działalności Muzeum Karkonoskiego, które w ramach podpisanego porozumienia z Regionalną Pracownią Krajoznawczą Karkonoszy organizuje „Spacery historyczno-krajoznawcze”. Spotkania te ściągające do muzeum kilkudziesięcioposobowe grupy turystów pozwalają im na bardziej szczegółowe poznanie historii swojego miasta, a także dają szansę na odkrywanie w terenie miejsc związanych z omawianym tematem. Do tego pozwalają na nabywanie wiedzy z zakresu bezpieczeństwa choćby poprzez uczestniczenie w szkoleniach np. ratowniczych, ppoż. Przykład ten dobitnie ukazuje zmiany jakie zaszły w sposobie funkcjonowania naszego muzeum. Oczywiście nie jest to przykład odosobniony jeśli chodzi o kraj, ale Muzeum Karkonoskie do takich działań przystąpiło jako jedno z pierwszych. Dodam tylko, że PTTK również prowadzi jednostki muzealne. Ma ich 9, w tym Muzeum-Zamek Anny Wazówny w Golubiu-Dobrzyniu czy Muzeum Rzeki i Miasta Warta.

Z kolei Janusz Skowroński dyrektor Muzeum Miejskiego Dom Gerharta Hauptmanna w Jagniątkowie przytoczył swoje doświadczenia w nowym sposobie organizacji ekspozycji muzealnych. Od pewnego czasu wprowadził formy zwiedzania teatralnego wystawiając w swoim muzeum monodramy. Patrząc na ilość widzów można śmiało powiedzieć, że ta forma prezentacji historii regionu chwyciła i stała się siłą przyciągającą do Jagniątkowa zarówno stałych jak i nowych odwiedzających, którzy z niecierpliwością oczekują na nowe przedstawienia. Dyrektor Skowroński wspomniał także o propozycji wytyczenia przez jego muzeum wraz z PTTK tematycznego szlaku turystycznego łączącego Muzeum Gerharta Hauptmanna w Jagniątkowie z Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze. Wspólnym mianownikiem takiego ruchu ma być sprawa odnalezienia ukrytych tu podczas II wojny światowej przez Niemców obrazów Matejki i pobytu prof. Lorentza, który zabezpieczał odnajdywane dzieła sztuki.

Wspomnę tutaj, że istnieje już jeden szlak tematyczny wytyczony przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” na zlecenie Muzeum Karkonoskiego łączący Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze z Muzeum Carla i Gerharta Hauptmannów w Szklarskiej Porębie.

Podsumowując spotkanie należy stwierdzić, że rola jednostek muzealnych w obecnym czasie znacznie odbiega od tej jaką prezentowały one w latach poprzednich. Muzeum nie może być już tylko skostniałą jednostką, która prezentuje pozyskane artefakty i nic poza tym. Nowoczesne muzeum musi wyjść do ludzi, musi być otwarte zarówno dla nich jak i na nich. Musi podejmować kierowane do nich oferty współpracy a także oferować tworzącym się grupom miejsce, w którym mogą znaleźć nie tylko kącik na spotkanie ale także wsparcie merytoryczne jakiego udzielają poszczególni pracownicy jak i zwykłą, szczerą życzliwość i chęć bezinteresownej współpracy.

Dodam tylko, że nad całością spotkania czuwały prof. Elżbieta Nawrocka oraz dr Daria Jaremen z jeleniogórskiej filii UE we Wrocławiu.

Krzysztof Tęcza